

Od Współistnienia do Ludobójstwa: Systematyczne Zniszczenie Palestyny

W XIX wieku Palestyna pod panowaniem osmańskim była symbolem międzyspołecznej harmonii. Muzułmanie, chrześcijanie i Żydzi – około 25 000 sefardyjskich i mizrahi Żydów wśród przeważnie arabskiej populacji – współistnieli w miastach takich jak Jerozolima, Hebron i Jaffa. Dzielili rynki, dzielnice i tradycje kulturowe, a osmański system milletów przyznawał mniejszościom, takim jak Żydzi, status chroniony. Chociaż pojawiały się drobne napięcia, konflikty zbrojne były rzadkie, a więzi społeczne często przekraczały wiarę. Ten kruchy pokój został zniszczony przez projekt kolonialny, który przedkładał europejskie ambicje syjonistyczne nad rdzenną większość palestyńską, co doprowadziło do 77 lat wyłączenia, apartheidu i ludobójstwa.

Ruch syjonistyczny, sformalizowany przez Theodora Herzla na Kongresie Syjonistycznym w 1897 roku, ogłosił Palestynę celem państwa żydowskiego w 1899 roku, napędzany europejskim antysemityzmem i kolonialną arogancją. Małe osiedla, finansowane z europejskiego kapitału, powstały w całej Palestynie, wypierając lokalnych rolników poprzez zakup ziemi od nieobecnych osmańskich właścicieli ziemskich. Odrodzenie hebrajskiego jako języka współczesnego umocniło separatystyczną tożsamość, alienując istniejące społeczności żydowskie zintegrowane z Arabami. W 1917 roku Deklaracja Balfoura – zaaranżowana przez syjonistycznego lobbystę Barona Rothschilda – sprawiła, że brytyjski minister spraw zagranicznych Arthur Balfour obiecał Palestynę, ziemię, do której nie miał prawa, jako ojczyznę żydowską, ignorując prawa i aspiracje arabskiej większości.

Lata 30. XX wieku przyniosły dalszą eskalację z Umową Haavara, przerażającym paktem między grupami syjonistycznymi a nazistowskimi Niemcami. Przeniosła ona 60 000 niemieckich Żydów i ich majątek do Palestyny w zamian za niemieckie towary. Gdy imigracja żydowska wzrosła do 450 000 do 1939 roku, syjonistyczne oddziały paramilitarne, takie jak Irgun i Lehi, rozpętały terror. Ich zamachy bombowe, jak atak na hotel King David w 1946 roku, w którym zginęło 91 osób, oraz zabójstwa brytyjskich i arabskich celów sprawiły, że brytyjski mandat stał się nie do utrzymania. Wycofanie się Wielkiej Brytanii w 1947 roku doprowadziło do planu podziału ONZ, skrajnie niesprawiedliwego schematu, który rozpętał Nakbę i przygotował grunt pod dekady cierpień Palestyńczyków.

Niesprawiedliwość Planu Podziału ONZ

Plan Podziału ONZ z 1947 roku (Rezolucja 181) był kolonialnym podziałem, który przeczył sprawiedliwości i samostanowieniu. Pomimo że Palestyńczycy stanowili 67% populacji (1,2 miliona), a Żydzi 33% (600 000), plan przyznał 56% ziemi Palestyny państwu żydowskiemu, w tym żyzne obszary przybrzeżne i kluczowe centra gospodarcze, takie jak Jaffa i Hajfa. Palestyńczycy, którzy posiadali 94% ziemi i mieszkali tam od wieków, zostali zepchnięci na

43% – podzielone, mniej żyzne terytoria na Zachodnim Brzegu i w Gazie. Plan ignorował rzeczywistość demograficzną: Żydzi posiadali mniej niż 7% ziemi i byli mniejszością w każdym dystrykcie z wyjątkiem Jaffy. Jerozolima, wspólne święte miasto, została zaproponowana jako strefa międzynarodowa, ignorując roszczenia palestyńskie. Arabska większość odrzuciła plan jako naruszenie ich praw, podczas gdy przywódcy syjonistyczni zaakceptowali go jako odskocznię do większej kontroli terytorialnej, co później potwierdzili, rozszerzając się poza wyznaczone granice. ONZ, zdominowana przez mocarstwa zachodnie, narzuciła ten podział bez konsultacji z Palestyńczykami, co odzwierciedlało kolonialną arogancję i stawiało syjonistyczne aspiracje ponad rdzenną suwerennością.

Nakba i Jej Dziedzictwo

W 1948 roku deklaracja państwa Izrael rozpętała Nakbę – „katastrofę” po arabsku. Ponad 700 000 Palestyńczyków, połowa populacji arabskiej, zostało siłą wypędzonych lub uciekło w przerażeniu, gdy syjonistyczne milicje zrównały z ziemią ponad 500 wiosek. Masakry, takie jak w Deir Yassin, gdzie zamordowano ponad 100 cywilów, utrwaliły strach. Palestyńczycy zostali wypędzeni do Gazy, na Zachodni Brzeg oraz do obozów dla uchodźców w Jordanii, Libanie i Syrii, z zakazem powrotu. Ta czystka etniczna, skrupulatnie zaplanowana przez postaci takie jak Yosef Weitz, urzędnik Żydowskiego Funduszu Narodowego, który w 1940 roku oświadczył: „Nie ma miejsca dla obu narodów w tym kraju... Jedynym rozwiązaniem jest Palestyna... bez Arabów”, stworzyła podstawy dla państwa apartheidu w Izraelu. Wizja Weitza przymusowego „transferu” ukształtowała brutalność Nakby i nadal odbija się echem w wywłaszczaniu Palestyńczyków.

Wywłaszczenie i Wypędzenie na Zachodnim Brzegu

Od izraelskiej okupacji Zachodniego Brzegu w 1967 roku wywłaszczenie trwa nieprzerwanie. Ponad 700 000 izraelskich osadników mieszka obecnie w nielegalnych osiedlach, zbudowanych na skradzionych ziemiach palestyńskich, dzieląc Zachodni Brzeg na rozłączone enklawy. Polityka Izraela – konfiskata ziemi, wyburzanie domów i restrykcyjne pozwolenia – wypędziła dziesiątki tysięcy ludzi. Według B'Tselem od 1967 roku zburzono ponad 20 000 palestyńskich domów, często pod pretekstem braku pozwoleń, które Izrael rzadko wydaje. W obszarach takich jak Dolina Jordanu i Wschodnia Jerozolima całe społeczności są zagrożone eksmisją; na przykład 1000 mieszkańców Masafer Yatta jest zagrożonych wysiedleniem w celu rozbudowy stref wojskowych. Ekspansja osiedli, wspierana przez izraelskie prawo i ochronę wojskową, zajęła ponad 40% ziemi Zachodniego Brzegu, a Palestyńczycy są ograniczeni do 165 „wysp” pod ścisłą kontrolą. Punkty kontrolne, blokady drogowe i mur oddzielający – uznany za nielegalny przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w 2004 roku – rozdzielają rodziny, pola uprawne i źródła utrzymania, czyniąc życie Palestyńczyków nieznośnym. Ta systematyczna kradzież, w połączeniu z odmową praw budowlanych, zmusza do wypędzenia, jednocześnie utrwalając apartheid.

Przemoc Osadników na Zachodnim Brzegu

Przemoc izraelskich osadników na Zachodnim Brzegu to codzienny terror, umożliwiany przez współudział państwa. Osadnicy, często uzbrojeni i chronieni przez siły izraelskie, atakują palestyńskich rolników, pasterzy i wioski, dążąc do wypędzenia ich z ich ziemi. Tylko w 2024 roku ONZ udokumentowała ponad 1200 ataków osadników, w tym podpalenia, wandalizm i napaści fizyczne. W wioskach takich jak Huwara i Qusra osadnicy podpalali domy, gaje oliwne i bydło, a incydenty takie jak pogrom w Huwara w 2023 roku pozostawiły jednego Palestyńczyka martwego i setki rannych. Izraelscy żołnierze często stoją z boku lub interweniują przeciwko Palestyńczykom broniącym się. B'Tselem donosi, że osadnicy, wspierani przez wojskowe placówki, stworzyli „strefy zakazu” dla Palestyńczyków, przejmując tysiące hektarów poprzez przemoc. Ekstremistyczne grupy osadników, takie jak Młodzież Wzgórz, otwarcie dążą do wypędzenia Palestyńczyków, wspierane przez postacie rządowe, takie jak Bezalel Smotrich, który nadzoruje politykę osadniczą i wzywał do „poddania” Palestyńczyków. Ta przemoc, rzadko ścigana, jest narzędziem czystki etnicznej, czyniąc istnienie Palestyńczyków niepewnym.

Retoryka i Działania Ludobójcze

Retoryka izraelskich przywódców od dawna dehumanizowała Palestyńczyków, usprawiedliwiając okrucieństwa. Wezwanie Yosefa Weitza z 1940 roku do Palestyny bez Arabów znalazło echo dekady później w postaciach takich jak Ovadia Yosef Eitan, były generał, który w 1983 roku porównał Palestyńczyków do „pijanych karaluchów w butelce”, podleg metaforę ich uwięzienia i eksterminacji. Niedawno, w październiku 2023 roku, minister obrony Yoav Gallant nałożył „całkowitą blokadę” na Gazę, oświadczając: „Bez prądu, bez jedzenia, bez paliwa... Walczymy z ludzkimi zwierzętami”. Minister finansów Bezalel Smotrich, opowiadając się za całkowitym zniszczeniem Gazy, stwierdził w 2023 roku, że „wymazanie Gazy” jest konieczne, popierając głód i bombardowania. Te wypowiedzi, w połączeniu z działaniami takimi jak blokada i nieustanne naloty, są zgodne z definicją ludobójstwa ONZ: celowymi działaniami mającymi na celu zniszczenie grupy. Marsz Flagi w Jerozolimie, coroczne wydarzenie od 1967 roku, widzi tysiące izraelskich ultranacjonalistów, w tym osadników, skandujących „Śmierć Arabom” przez Wschodnią Jerozolimę, rytuał nienawiści chroniony przez policję. W 2024 roku uczestnicy marszu atakowali palestyńskie sklepy i dziennikarzy, bez znaczących konsekwencji, normalizując nastroje ludobójcze.

Trwające Ludobójstwo w Gazie

Gaza, więzienie o powierzchni 365 kilometrów kwadratowych dla 2 milionów ludzi, stoi w obliczu nieustającego horroru. Od października 2023 roku izraelska armia zabiła ponad 60 000 Palestyńczyków – 70% kobiet i dzieci – według szacunków ministerstwa zdrowia Gazy. Blokada, zaostrzona przez oblężenie Gallanta i Smotricha, zagłodziła 80% mieszkańców Gazy, z 1,8 miliona osób zmagających się z ostrym brakiem bezpieczeństwa żywnościowego (ONZ, 2025). Punkty pomocy Gaza Humanitarian Foundation, założone w 2025 roku, to śmiertelne pułapki: ponad 743 Palestyńczyków zabitych i 4891 rannych, często przez izraelski ostrzał i bombardowania, podczas poszukiwania jedzenia. Amnesty International i Lekarze Bez Granic nazywają te czyny potencjalnymi zbrodniami wojennymi, a ONZ określa politykę głodu Izraela jako ludobójczą. Szpitale, szkoły i obozy dla

uchodźców leżą w ruinach, a 90% infrastruktury Gazy zostało zniszczone. Okrucieństwo – dzieci postrzelone, rodziny pogrzebane pod gruzami, tłumy koszone – odzwierciedla wyrachowany zamiar wymazania narodu.

Wnioski

Od współistnienia w XIX wieku do dzisiejszego ludobójstwa, historia Palestyny to opowieść o kolonialnej kradzieży, zdradzie i nieustającej brutalności. niesprawiedliwość planu podziału ONZ, czystka etniczna Nakby oraz trwające wywłaszczenie i przemoc osadników na Zachodnim Brzegu tworzą continuum ucisku. Ludobójcza retoryka od Weitzza do Gallanta, wzmacniana okrzykami „Śmierć Arabom”, napędza system, który żywi się cierpieniem Palestyńczyków. Rzeź w Gazie, z ponad 60 000 zabitych, to nie tylko tragedia, ale zbrodnia przeciwko ludzkości, umożliwiona przez globalne milczenie. Walka Palestyńczyków wymaga nie tylko pamięci, ale sprawiedliwości.